



Witold Marzęda

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0001-7516-3857>

Paradoks integracji dyskursywnej O łączeniu treści doświadczenia przez język

Paradox of Discursive Integration On Integrating Experiential Content Through a Language

Abstract: Theories of discursive integration form a group of theories that see the principles responsible for the integration of experience data (apperception) in the practices and schemes of discourse. These theories indicate that the use of language unites and organizes experience data. Their main assumption can be expressed as follows: this integration does not inhere in objects and cannot be derived from them; hence this integration cannot be secondarily expressed in language, but results exclusively from the use of language (or discourse). In this article, Witold Marzęda gives an overview of narrativist theories, script theories, Gazzaniga and Dennett’s models, which refer to evolutionary psychology, and the theories of Lakoff and Johnson – all these being theories of discursive integration. Marzęda’s main objective is to formulate a paradox, which consists in a trap of self-referentiality into which these theories fall: they postulate some general properties of discourse, which, firstly, do not have to become at once the properties of individual models and which, secondly, do not admit of falsification.

Keywords: discourse, apperception, Dennett, Gazzaniga, cognitive theory of metaphor, narrativism

Czym są koncepcje integracji dyskursywnej? Zarys paradoksu

Koncepcje integracji dyskursywnej (KID) to rodzina teorii, które upatrują zasad łączenia danych doświadczenia (apercepcji) w praktykach i schematach dyskursu. Dyskurs w najszerszym rozumieniu to po prostu język w użyciu¹. KID wskazują więc, że użycie języka (na przykład w konwersacji czy opowiadaniu), repertuar łączników, toposów, wiązań frazowych i frazeologizmów wraz z metaforą porządkują i jednoczą dane doświadczenia.

Ogólny schemat integracji doświadczenia odpowiada, wedle KID, temu, co Immanuel Kant w drugim wydaniu *Krytyki czystego rozumu* określił mianem transcendentalnej zasady jedności apercepcji i przypisał intelektowi: „Powiązanie nie leży w przedmiotach i nie można go przez spostrzeżenie z nich zaczerpnąć i przez to dopiero przyswoić intelektowi, lecz jest wyłącznie dziełem intelektu, który sam nie jest niczym więcej jak zdolnością wiązania *a priori* i doprowadzania tego, co różnorodne w danych przedstawieniach, do jedności apercepcji. A zasada ta jest najwyższą [zasadą] w całym ludzkim poznaniu”².

Dlatego główną tezę KID najlepiej wyrazić, parafrazując słowa Kanta: powiązanie nie leży w przedmiotach, nie można go z nich zaczerpnąć i wtórnie wyrazić w języku, lecz jest wyłącznie dziełem używania języka (dyskursu). W KID zakłada się, że to mechanizmy mowy integrują świat do postaci, w jakiej go doświadczamy na poziomach gatunkowym, społecznym i indywidualnym. KID łączą trzy przekonania: o tym, że 1) integracja jest zewnętrzna i wtórna względem przedmiotów doświadczenia; 2) źródłem integracji jest użycie języka; 3) produktami integracji dyskursywnej są pojęcia, należące najczęściej do zasobów tak zwanej psychologii potocznej i fizyki potocznej (na przykład „życie”, „jaźń”, „osoba”, „sprawstwo”, „przyczyna”, „wola”, „dobro”, „siła”, „krzesło”).

Prekursorami KID są filozofowie tacy jak Giambattista Vico, który w *Nauce nowej* snuje wizję rozwoju języka z pierwotnej poezji³, czy

¹ Zob. R. Langacker: *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*. Tłum. E. Tabakowska et al. Universitas, Kraków 2009, s. 609; T. van Dijk: *Badania nad dyskursem*. W: *Dyskurs jako struktura i proces*. Red. T. van Dijk. Przeł. G. Grochowski. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 9; B. Witosz: *Dyskurs i stylistyka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009, s. 66.

² I. Kant: *Krytyka czystego rozumu*. Tłum. R. Ingarden. Antyk, Kęty 2000, s. 157 (B 135).

³ Zob. G. Vico: *Nauka nowa*. Tłum. J. Jakubowicz. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966, s. 184.

Fryderyk Nietzsche, spekulujący o pierwotnym chaosie rzeczy i zdarzeń, relacjonowanym w żywym a niestałym języku poetyckim, który z czasem skostniał i którego źródła uległy zatarciu⁴. Elementy charakterystyczne dla integracji dyskursywnej odnaleźć można również – pomijając techniczne różnice sformułowań – w słynnej hipotezie Sapira–Whorfa, która głosi, że „system językowego zaplecza (innymi słowy – gramatyka) nie jest po prostu pewnym reprodukcyjnym narzędziem wyrażania idei, lecz czynnikiem owe idee kształtującym”⁵, a także w argumencie Donalda Davidsona wiążącym myślenie i posiadanie przekonań z językiem: „aby posiadać przekonanie, trzeba posiadać pojęcie [...], aby posiadać pojęcie przekonania, trzeba posiadać język”⁶.

Nie we wszystkich teoriach dyskursu głoszona jest teza integracji dyskursywnej – przeciwnie, w większości koncepcji wywodzących się z językoznawstwa czy nawiązujących do Teuna van Dijka koncepcji analizy dyskursu postuluje się raczej współzależność i wzajemny wpływ na siebie przekonań i elementów dyskursu. KID stanowią więc ekstremum teorii dyskursu.

W przedstawieniu problemów integracji dyskursywnej skupię się na trzech podgrupach KID: 1) na koncepcjach narratywistycznych, które upatrują podstawowych zasad integrujących w mechanizmach charakterystycznych dla opowiadania, 2) na wywodzących się z behawioryzmu, a obecnych w psychologii ewolucyjnej, koncepcjach jaźni oraz 3) na kognitywnych koncepcjach metafory.

Paradoks integracji dyskursywnej polega na samoodniesieniu, a dokładniej na tym, że zasady jednoczenia i strukturyzowania doświadczenia postulowane w poszczególnych modelach integracji dyskursywnej odnoszą się do samych tych modeli. A zatem jeśli jedność doświadczenia ma charakter narracyjny, adaptacyjny lub metaforyczny, to modele opisujące te mechanizmy muszą również być wytworami, odpowiednio, narracji, adaptacji lub metafory. To z kolei – jak postaram się pokazać – prowadzi do samopotwierdzenia KID i braku możliwości ich empirycznej kontroli, którą Karl R. Popper określa mianem metafizyczności⁷.

⁴ F. Nietzsche: *Teoriopoznawcze wprowadzenie o prawdzie i kłamstwie w sensie pozamoralnym*. Tłum. K. Wolicki. „Teksty. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1980, nr 3 (51), s. 165–184.

⁵ B.L. Whorf: *Język, myśl, rzeczywistość*. Tłum. T. Hołówka. PIW, Warszawa 1982, s. 284.

⁶ D. Davidson: *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*. Tłum. B. Stanosz. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 245.

⁷ Zob. K.R. Popper: *Logika odkrycia naukowego*. Tłum. U. Niklas. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 40.

Koncepcje integracji narracyjnej

W drugiej połowie XX wieku badacze literatury dostrzegli, że „opowiadanie obecne jest we wszystkich czasach, wszystkich miejscach, wszystkich społeczeństwach”⁸ oraz że istnieje zależność między tym, co określamy mianem życia, a opowieścią. Pozostańmy przy znamiennych hasłach najważniejszych przedstawicieli ruchu: Tzvetan Todorov zaznacza, że „opowieść równa się życiu, brak opowieści śmierci”⁹, a wielokrotnie cytowana Barbara Hardy pisze: „aby naprawdę żyć, przygotowujemy historie o nas samych i o innych, zarówno o osobistej, jak i o społecznej przeszłości i przyszłości”¹⁰.

Wedle zwolenników integracji narracyjnej (koncepcji narracyjnych, narratologicznych, narratywistycznych) opowieści łączą chaotyczne elementy w zrozumiałe ciągi, spajają przypadkowe zdarzenia w uporządkowane opisy. Obrazowo pokazał to u progu lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku krytyk narratywizmu w metodologii badań historycznych Louis O. Mink: „Życie nie ma początku, rozwinięcia i zakończenia; istnieją w nim spotkania, ale zaczątek romansu należy do opowieści, którą sami później opowiadamy; są w nim także rozstania, ale ostateczne rozstania znaleźć można tylko w opowieściach. Są nadzieje, plany, bitwy i pomysły, ale tylko w retrospektywnych opowieściach nadzieje bywają niespełnione, plany niewykonane, bitwy rozstrzygnięte, a pomysły okazują się nowatorskie. Tylko w opowieści Kolumb odkrywa Amerykę, a los królestwa może zawisnąć na włosku”¹¹.

W koncepcjach narratologicznych w strukturach opowiadania upatruje się integracji rozumienia ludzkiego życia. Pewne sekwencje łączą się z sobą, a inne do siebie nie pasują. Władimir Propp zauważa, analizując magiczne bajki rosyjskie, że repertuar możliwych sytuacji wyjściowych, takich jak odejście bohatera z domu, zakaz, otrzymanie wiadomości, oszustwo, niedobór, określa możliwe rozwinięcia akcji¹². Dla przykładu, bohater opuszczający dom z powodu nieszczęścia lub niedostatku, zanim wróci, musi przejść jakąś

⁸ R. Barthes: *Mit i znak. Eseje*. Tłum. W. Błońska et al. PIW, Warszawa 1970, s. 237.

⁹ T. Todorov: *Ludzie – opowieści*. Tłum. R. Zimand. „Pamiętnik Literacki” 1973, z. 1, s. 277.

¹⁰ B. Hardy: *The Teaching of English: Life, Literature and Literary Criticism*. „English in Education” 1968, vol. 2, s. 9. <https://doi.org/10.1111/j.1754-8845.1968.tb01313.x>.

¹¹ L.O. Mink: *History and Fiction as Modes of Comprehension*. „New Literary History” 1970, vol. 1, no. 3, s. 557–558. <http://www.jstor.org/stable/468271> [dostęp: 25.11.2021]. Jeśli nie podano inaczej, tłumaczenie fragmentów – W.M.

¹² Zob. W. Propp: *Morfologia bajki magicznej*. Tłum. P. Rojek. Nomos, Kraków 2010, s. 92–95.

próbę – pokonać wroga lub wejść w posiadanie magicznego przedmiotu. Opowieści tworzą więc sekwencyjnie i kombinatorycznie uporządkowaną całość, a każdy kolejny element to rozwidlenie ścieżek prowadzących w kierunku określonych możliwości. Ten sposób myślenia przenieść można na potoczne narracje codziennego życia. Ono również jest splotem etapów i elementów, które można wskazać tylko w opowieści: początek nauki, pierwsza praca, starość.

Nie tylko rozumienie ogólnych pojęć, takich jak życie, opiera się na schematach narracyjnych – schematy te stanowią również podstawowe sposoby integrowania codziennych doświadczeń i mniej złożonych pojęć. Bardzo szybko spostrzeżono, że jedną z lepszych strategii pozwalających eliminować słabe programy z testu Turinga są pytania dotyczące rozumienia opowieści. Nawet do zrozumienia króciutkich sekwencji narracyjnych potrzebna jest rozbudowana wiedza potoczna (wiedza tła). Weźmy opowieść: „Ktoś zjadł ciastko, uśmiechnął się z zadowoleniem i pogłaskał się po brzuchu” – i pytanie do niej: „Czy jedzenie smakowało bohaterowi?”. Aby program mógł odpowiedzieć na to pytanie, potrzebny jest długi szereg pozornie oczywistych założeń, na przykład: ciastko to jedzenie, jedzenie ma smak, smak może być dobry itd., oraz reguły inferencji i eliminacji niewykorzystywanych założeń. Dlatego na wczesnych etapach badań nad sztuczną inteligencją wiele uwagi poświęcono teoriom rozumienia, a potem również generowania opowieści. Eugene Charniak opracował na początku lat siedemdziesiątych model dziecięcego rozumienia opowiadań¹³. Roger C. Schank i jego współpracownicy zaproponowali później kilka innych modeli, które tłumaczą schematy rozumienia narracyjnego. Skrypty, jak nazywano te schematy, Schank definiował jako „[u]stanowione z góry łańcuchy przyczynowe konceptualizacji, opisujące typowe sekwencje występowania rzeczy w znanych sytuacjach”¹⁴; stanowiły „wiązki informacji o sytuacjach bądź czynnościach charakterystycznych dla danej kultury, takich jak jedzenie w restauracji, udział w przyjęciu urodzinowym czy jazda metrem”¹⁵; składały się z ról, rekwizytów, miejsc, warunków początkowych, rezultatów oraz scen i miały uzupełnić dane programu konieczne do odpowiedzi na pytania dotyczące opowieści.

Sformułowany przez Johna Searle’a słynny eksperyment myślowy zwany chińskim pokojem ma wskazywać, że oparty na skryptach Schanka pro-

¹³ Por. E. Charniak: *Toward A Model Of Children's Story Comprehension*. 1972. <https://dspace.mit.edu/handle/1721.1/6892> [dostęp: 26.07.2021].

¹⁴ R.C. Schank: *Using Knowledge to Understand. Theoretical Issues in Natural Language Processing*. Association for Computational Linguistics, Stroudsburg, PA 1975, s. 117. <https://www.aclweb.org/anthology/T75-2023/> [dostęp: 28.07.2021].

¹⁵ E. Mueller: *Story Understanding*. W: *Encyclopedia of Cognitive Science*. Ed. L. Nadel. Vol. 3. Nature Publishing Group, London 2003, s. 239.

gram, który umożliwia przejście testu Turinga¹⁶, nie wystarcza, by powstała świadomość. Przy takim ujęciu można argument Searle'a przedstawić tak: nawet jeśli świadomość to jedynie zdolność opowiedzenia sekwencji zdarzeń w zadanym języku, a rozumienie to zdolność odpowiadania na pytania dotyczące opowieści, to realizowanie wskazań programu opartych na skryptach przez osobę zamkniętą w chińskim pokoju nie oznacza, że jest ona w stanie opowiedzieć historię, której dotyczą pytania, ani odpowiedzieć na pytania do niej w swoim języku.

U podstaw koncepcji skryptów (termin „skrypt” Schank zaczerpnął z teorii dyskursu) leży założenie, że rozumieć potoczne pojęcie to przedstawić typową sekwencję działań związanych z jego desygnatem. Kompetencja opowiadania i rozumienia opowieści (posiadanie skryptu) jest formatem operowania pojęciami; dokładnie tak jak w podstawowej obserwacji Proppa, na rozumienie składają się elementarne sekwencje działań wirtualnej postaci. Rozumienie, czym jest stół, to nic innego jak schemat prototypowych czynności, opowiadanie tego, co się robi ze stołem i jakie reguły rządzą sekwencjami tych działań (na przykład nie można wstać od stołu, nie usiadłszy przy nim). Skrypt nie musi integrować ogólnych pojęć, takich jak życie i jego przełomy (odejście z domu, pokonanie trudności), może dotyczyć drobnostek, takich jak odsuwanie krzesła, ujmowanie łyżki i pochylanie się nad talerzem. Elementy narracji o etapach przygód i życia układają się w określone sekwencje, tak samo jak umiejętności obchodzenia się z rzeczami, a co za tym idzie, rozumienie świata codziennego doświadczenia konstytuującego wiedzę tła.

W koncepcjach narracyjnych utożsamia się rozumienie zjawiska ze znajomością struktur dyskursywnych pojawiających się w narracji o tym zjawisku. Rozumieć X to umieć rozwijać i modyfikować opowieści o X. Określone struktury dyskursu natomiast uznaje się za podstawę pojęć. Pojęcie X to zestaw typowych czynności wykonywanych wobec X, o których można opowiedzieć. Chmury atomów przekształcają się w rzeczy i zdarzenia za pomocą środków, które służą opowiadaniu. Środki te stanowią sposób wyodrębniania, łączenia i rozróżniania przedmiotów. W chmurach atomów nie ma wojen, pokoju, przyjaźni, nie ma stołów, przyjęć urodzinowych, nie ma pierwszego i ostatniego, nie ma trwania, jaźni, krzesel czy umysłów. Nawet same chmury atomów to tylko produkty dyskursu. Integracja narracyjna sprawia, że świat nie rozpada się na tysiące epizodów, że przedmioty cechują się trwałością, że możemy pomyśleć sobie czas od poranka do wieczora i opisać, jak wyglądał ubiegły rok i dotychczasowe życie. Samo pojęcie narracji odpowiada tutaj rozumieniu. Powiązanie nie leży w przed-

¹⁶ Zob. R. Searle: *Umysty, mózgi, programy*. Tłum. B. Chwedeńczuk. W: *Filozofia umysłu*. Red. B. Chwedeńczuk. Aletheia, Warszawa 1995, s. 301–324.

miotach i nie można go z nich zaczerpnąć, by o nim opowiedzieć, lecz jest wyłącznie dziełem opowiadania.

Integracja dyskursywna w ewolucji zachowania

Wedle koncepcji integracji dyskursywnej wywodzących się z psychologii ewolucyjnej użycie języka kształtuje ludzką niszę środowiskową. Dyskurs jest tu rozumiany jako ewolucyjny wytwór instynktu wydawania dźwięków. Zakłada się, że język – na poziomie zarówno ontogenezy, jak i filogenezy – wyłania się stopniowo z odruchowych reakcji wokalnych, które można obserwować już u ptaków. Założenie to pojawia się, bodaj po raz pierwszy, w słynnych rozważaniach Karola Darwina na temat pochodzenia człowieka. Darwin rozumie język jako fenomen znajdujący się między instynktem a rzemiosłem. Uważa, że z jednej strony komunikacja za pomocą aparatu głosowego jest powszechna i instynktowna u ptaków oraz ssaków, z drugiej język, który wymaga nauki, umożliwia operowanie „długimi szeregami myśli”¹⁷.

Filogenetyczny wątek myśli Darwina rozwija George H. Mead, który zauważa, że doświadczenie społeczne rodzi się w symbolicznej sieci relacji, opartej na wymianie sygnałów i rozmaitych strategiach komunikacji, obserwowanych także wśród zwierząt. To z odruchowej wymiany sygnałów i jej stopniowej komplikacji powstają podstawowe formy życia społecznego, a wraz z nimi osobowość ludzka¹⁸.

Wedle Burrhusa F. Skinnera na płaszczyźnie ontogenetycznej język stanowi jeden z wyuczonych rodzajów zachowania¹⁹. Skinner twierdzi, że część relacji językowych może zostać zweryfikowana przez członków wspólnoty, część jednak opisuje stany prywatne, dostępne tylko dla mówiącego. Zachodzi tu, zdaniem Skinnera, pewien znamieny mechanizm prywatyzacji, tłumaczący powstanie sfery osobowości: „[r]elacje słowne, których się uczymy, obserwując wydarzenia pospolite, mogą zostać przeniesione

¹⁷ K. Darwin: *O pochodzeniu człowieka*. Tłum. M. Ilecki. Jirafa Roja, Warszawa 2009, s. 96–97.

¹⁸ G.H. Mead: *Umysł, osobowość, społeczeństwo*. Przeł. Z. Wolińska. Wstępem opatrzyła A. Kłoskowska. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 140.

¹⁹ Zob. B.F. Skinner: *Verbal Behavior*. Harvard University Press, Cambridge, MA 1948, s. 11.

do sfery zdarzeń prywatnych na podstawie podobnych własności”²⁰. I tak, widzenie może się stać wyobrażaniem, a pytanie kogoś o radę – samotnym rozważaniem (pytaniem siebie).

Z behawioralnych koncepcji korzystają w swoich KID Daniel C. Dennett oraz Michael Gazzaniga, którzy silnie akcentują, że mówienie u ludzi ma charakter naturalnego, instynktownego odruchu. Jego reliktem jest brak świadomego dostępu (zwłaszcza w swobodnym mówieniu) do planowania kolejnych wyrażen i słów – obserwujemy je gotowe na wyjściu jako jeden z elementów bezrefleksyjnego zachowania.

Dennett wielokrotnie podkreśla, że słowa „są potężnymi elementami naszego środowiska, które szybko inkorporujemy, wchłaniamy i wydzielamy, snując je jak pajak wysnuwa pajęczynę jako samoobronne ciągi narracji”²¹; co więcej, z mózgu człowieka „wysnuwa się sieć słów i czynów i, jak inne stworzenia, [człowiek – W.M.] nie musi wiedzieć, co robi; po prostu to robi”²². I wskazuje, że nie można wiedzieć, co się myśli, zanim się tego nie powie²³.

Gazzaniga natomiast utrzymuje, że „nie zdajemy sobie sprawy, jak niewiele wydarza się w dziedzinie zwanej »świadomym« życiem. Gdy wypowiadamy jakieś słowo, a kolejne pojawia się w świadomości z większym prawdopodobieństwem niż inne, to czy naprawdę możemy uważać, że kontrolujemy tego rodzaju procesy?”²⁴. Jak zauważają Elisabeth Pacherie i Tim Bayne, komentujący poglądy Gazzanigi i Dennetta, „dowody wysuwane przez zwolenników ujęcia narracyjnego sugerują, że dostęp do naszych intencji jest o wiele mniej bezpośredni i zarazem o wiele bardziej interpretujący, aniżeli filozofowie (i zwykli ludzie!) zakładali”²⁵.

Gazzaniga wskazuje na dane ze słynnych eksperymentów Benjamina Libeta, mówiące (najogólniej rzecz ujmując) o tym, że sterujące ciałem działanie mózgu wyprzedza i synchronizuje to, co nazywamy życiem świadomym. Na podstawie wyników doświadczeń przeprowadzonych przez badacza na osobach z rozszczepionym mózgiem stawia hipotezę, że istnieje lewopółkulowy moduł, którego zadaniem jest snucie wewnętrznej narracji. Ta sprywatyzowana mowa (podobnie jak w koncepcji Skinnera) ma za zadanie łączenie zdarzeń w spójną całość. Gazzaniga za pomocą

²⁰ B.F. Skinner: *Science and Human Behavior*. Free Press, New York 1953, s. 259.

²¹ D.C. Dennett: *Świadomość*. Tłum. E. Stokłosa. Copernicus Center Press, Kraków 2016, s. 586.

²² Ibidem, s. 583.

²³ Zob. D.C. Dennett: *Brainchildren. Essays on Designing Minds*. The MIT Press, Cambridge 1998, s. 43.

²⁴ M.S. Gazzaniga: *Mind's Past*. University of California Press, Berkeley 1998, s. 49.

²⁵ T. Bayne, E. Pacherie: *Narrators and Comparators: The Architecture of Agentive Self-Awareness*. „Synthese” 2006, vol. 159, no. 3, s. 488. <https://www.jstor.org/stable/27653635> [dostęp: 25.11.2021].

strategii dowodów anegdotycznych opisuje zachowania swoich pacjentów z rozszczepionym mózgiem. Stwierdza, że półkule działają i przetwarzają informacje niezależnie od siebie, z tym, że to lewa półkula ma za zadanie wskazać wyjaśnienia działań, także tych wywoływanych przez prawą półkulę. Podczas eksperymentu jednego z pacjentów poproszono, żeby wstał od stołu, przy którym dokonywano badań – prośba została skierowana jako napis wysłany do pola wzrokowego kontrolowanego przez prawą półkulę. Gdy pacjent wstał, zapytano go, dlaczego to zrobił – odpowiedział, że chciał się napić²⁶. „Lewa półkula – utrzymuje Gazzaniga – która nieustannie, rozwiązując problem, pyta, jaki związek ma A oraz B, jest również tą półkulą, która dostarcza narracji opowiadających o tym, dlaczego robimy to, co robimy, i czujemy to, co czujemy. Jest tak nawet u osób z rozszczepionym mózgiem, u których pewne uczucia i operacje dokonują się bez wiedzy lewej półkuli, lewa strona mózgu ma za zadanie prowadzić wątek, który łączy ze sobą razem wszystkie obserwowane wydarzenia i sprawia, że działania i nastroje wydają się ukierunkowane, sensowne i celowe”²⁷.

Model Gazzanigi jest prosty. Mechaniczne działania organizmu są, tuż po ich zajściu, opatrywane w mózgu komentarzem. Komentarz ten skierowany może być do współplemieńców lub stanowić wewnętrzną narrację. Jego zadaniem jest utrzymanie poczucia jedności zachowania organizmu u innych i u siebie. W ten sposób produkowanie retrospektywnych wyjaśnień zdarzeń przez stanowisko komentatorskie w mózgu (moduł językowy)²⁸ pozwala na utrzymanie integracji działań organizmu w jego środowisku i doprowadza do powstania fikcyjnego pojęcia jaźni: „Urządzenie, które pyta, jak nieskończone ilości rzeczy mają się do siebie nawzajem, i przygotowuje twórcze odpowiedzi na to pytanie, nie może być pomocne [w rozwiązaniu żadnego problemu – W.M.], ale daje początek pojęciu jaźni. Z pewnością

²⁶ Zob. M.S. Gazzaniga: *Kto tu rządzi – ja czy mój mózg? Neuronauka a istnienie wolnej woli*. Tłum. A. Nowak-Młynikowska. Smak Słowa, Sopot 1996, s. 42–57.

²⁷ Ibidem, s. 222.

²⁸ Słynne eksperymenty Gazzanigi wskazują, że zaburzenia konfabulacji są efektem zabiegu rozszczepienia mózgu i oddzielenia ośrodków mowy (ośrodków Broki i ośrodków Wernickego) od działań prawej półkuli. Inne badania sugerują jednak, że konfabulacja może być również efektem uszkodzenia ciała migdałowatego i hipokampu, co prowadzi do amnezji i może wywołać między innymi zaburzenia narracji niepowiązanej – objawia się to w „konfabulacji, która rozpaczliwie wytwarza narracje rzekomo opisujące ostatnie wydarzenia w życiu pacjenta, lecz mające niewiele lub prawie nic wspólnego z prawdziwymi wydarzeniami”. K. Young, J.L. Saver: *The Neurology of Narrative*. „SubStance” 2001, vol. 30, no. 1/2, issue 94/95, s. 76. <https://doi.org/10.2307/3685505>. Gazzaniga ze sposobu objawiania się obserwowalnych zaburzeń – konfabulacji – czyni zasadę działania modułu interpretacyjnego w ogóle.

jedno z pytań tego urzędnika mogłoby brzmieć: Kto rozwiązuje te problemy? Nazwij to »ja«, a problem zniknie!”²⁹.

Dennett idzie dalej niż Gazzaniga. Wedle Dennetta integracja nie służy wyłącznie retrospektywnemu uspojnianiu działań organizmu za pomocą wytwarzania (jak w koncepcji Gazzanigi) fałszywej generalnej przyczyny sprawczej działań organizmu, zwanej osobowością. Stanowi również zasób wzorców interpretacji i predykcji zachowania własnego oraz innych ludzi i systemów, którym przypisujemy własności intencjonalne. Predykcje oraz wzorce interpretacji zachowań są wytworem dyskursu. Choć Dennett nie posługuje się terminem „dyskurs”, wielokrotnie podkreśla pierwotną rolę języka w powstawaniu pojęć³⁰. KID Dennetta opiera się na – charakterystycznym dla memetyki – odwróceniu typowego sposobu rozumienia dyskursu: stosując metaforykę infekcji, wprowadzoną przez Dana Sperbera i Deirdre Wilson³¹, autor *Brainstorms* twierdzi, że to nie ludzie używają języka, by przekazać różne idee i przekonania, lecz dyskurs używa ludzi do rozprzestrzeniania swych schematów. Właśnie to odwrócenie wprowadza tezę o integracji dyskursywnej w samo serce rozważań Dennetta. Poszczególne gatunki dyskursu, poszczególne struktury, a nawet poszczególne pojęcia stają się w ten sposób pierwotnymi i zewnętrznymi względem przedmiotów doświadczenia i użytkowników strategiami przetwarzania danych i przewidywania przyszłych stanów środowiska. Dyskurs potrzebuje użytkowników, aby się replikować.

Aby pokazać, jakie zastosowanie znajdują dyskursywne schematy interpretacji, Dennett używa zwykle analogii i przykładów pojęć abstrakcyjnych: „Fizyk przedstawia interpretację krzesła i jego zachowania i dochodzi do teoretycznej abstrakcji środka grawitacyjnej ciężkości, która okazuje się nader użyteczną fikcją przy określaniu zachowania krzesła w przyszłości, w najrozmaitszych warunkach. Hermeneuta, fenomenolog lub antropolog przygląda się raczej rzeczom o wiele bardziej skomplikowanym – ludziom i zwierzętom – stając w obliczu podobnego problemu interpretacji. Wydaje się więc, z teoretycznego punktu widzenia, oczywiste, że należy budować interpretację wokół jakiegoś centralnego, abstrakcyjnego pojęcia: każda osoba ma jaźń (oprócz środka ciężkości)”³². Pojęcie jaźni nie jest jedynie fikcją

²⁹ M.S. Gazzaniga: *Mind's Past...*, s. 175.

³⁰ Zob. D.C. Dennett: *Od bakterii do Bacha. O ewolucji umysłów*. Tłum. B. Bielecka, M. Miłkowski. Copernicus Center Press, Kraków 2018, s. 258; D.C. Dennett: *Brainchildren...*, s. 88.

³¹ Zob. D. Sperber, D. Wilson: *Relevance: Communication and Cognition*. Harvard University Press, Cambridge, MA 1986.

³² D.C. Dennett: *The Self as a Center of Narrative Gravity*. W: *Self and Consciousness: Multiple Perspectives*. Eds. F. Kessel, P. Cole, D. Johnson. Erlbaum, Hillsdale, NJ 1992, s. 105.

mającą zaspokoić potrzeby hermeneutów i fenomenologów, lecz również stanowi twór dyskursu, schemat interpretacji, który pozwala interpretować działania innych osobników w terminach intencji, sprawstwa oraz tożsamości osobowej, tak istotnych na przykład dla porządku prawnego.

Jaźń jest, wedle Dennetta, zakodowanym w dyskursie schematem interpretacyjnym. Dennett określa schemat interpretacyjny mianem realnego wzorca lub Dawkinsowskim terminem *mem*³³. Schematami interpretacji są pojęcia (takie jak stół, drzewo), abstrakty (jak system monetarny czy atom), jak również poszczególne języki, z ich systemami syntaktycznymi, czy sposoby obliczania prawdopodobieństwa. Schematy interpretacji w uniwersum dyskursu są różne, a nawet sprzeczne, a ich „wybór zależy od obserwatora, od subiektywnych pragmatycznych potrzeb”³⁴. Są narzędziami interpretacji i przewidywania przyszłych stanów środowiska. Ontyczny status tych narzędzi nie ma, zdaniem Dennetta, znaczenia, liczy się sukces w osiągnięciu za ich pomocą określonych celów: „Czy środki ciężkości są fikcjami? W pewnym sensie tak, lecz istnieje wiele prawd i wartościowych, empirycznie sprawdzalnych rzeczy, które można powiedzieć z ich pomocą, i nikt nie obawia się, że nie uda się środka ciężkości przedmiotu zredukować do konkretnej lub fizycznej części lampy. [...] Utrzymuję, że to samo można powiedzieć o przekonaniach. [...] Dlaczego małpa zagląda do pudełka B? Ponieważ wierzy, że w pudełku B jest banan. To intencjonalne wyjaśnienie stanowi alternatywę dla innych wyjaśnień, takich jak: Ponieważ została uwarunkowana, by zajrzeć do pudełka B, kiedy tylko zadzwoni dzwonek. Tak jak istnieją fizyczne dowody na to, że środek ciężkości lampy znajduje się tam, gdzie się znajduje, tak istnieją fizyczne dowody na to, że małpa wierzy w to, co wierzy”³⁵.

Dennett nie interesuje się tym, jakie konkretne elementy dyskursu mogą tworzyć realne wzorce i jak w codziennym życiu pewne z nich się utrzymują i reprodukują (dzięki czemu zapewniają przetrwanie organizmom, przez które są stosowane). Skupia się raczej na instrumentalno-ewolucyjnym statusie tych schematów oraz ich nieświadomym (memetycznym) przyswajaniu i przetwarzaniu. Powiązanie nie leży w przedmiotach i nie można go z nich zaczerpnąć – jest wytworem samoreprodukujących się i rywalizujących dys-

³³ Zob. D.C. Dennett: *The Role of Language in Intelligence*. W: *What is Intelligence? The Darwin College Lectures*. Ed. J. Khalfa. Cambridge University Press, Cambridge–Sydney 1994.

³⁴ D.C. Dennett: *Realne wzorce*. W: *Analityczna metafizyka umysłu*. Red. R. Poczobut, M. Miłkowski. IFIS PAN, Warszawa 2008, s. 323.

³⁵ D.C. Dennett: *Intentional Systems in Cognitive Ethology: The „Panglossian Paradigm” Defended*. „The Behavioral and Brain Sciences” 1983, vol. 6, s. 383. <https://doi.org/10.1017/S0140525X00016393>.

kursów, które mogą sprzyjać (lub nie) strategiom reprodukcji i przetrwania ich nosicieli (zwanych zwykle użytkownikami dyskursu).

Koncepcje integracji metaforycznej

Dokładniej metaforyczne mechanizmy integracji dyskursywnej opisują George Lakoff i Mark Johnson. Jak piszą badacze, metafory wytwarzają podstawowe modele rozumienia świata i nas samych i przejawiają się w języku potocznym. Jednym z przykładów takich mechanizmów, prowadzącym do wielu filozoficznych problemów, jest problem jaźni. Lakoff i Johnson wskazują, że sposobem myślenia o jaźni rządzi dosyć prosta operacja na strukturze gramatycznej zdania przechodniego. Podmiot takiego zdania (agens) dokonuje operacji na samym sobie. Jako że w językach indoeuropejskich zdania przechodnie mogą przybierać postać typu *A robi/jest B* lub *A ma B*, pojmowaniem jaźni rządzić będą dwa podstawowe, zakodowane w języku schematy gramatyczne: *Podmiot ma jaźń* oraz *Podmiot robi (coś z) jaźnią*. Agensem i pacjensem tego rodzaju zdań jest jeden człowiek. „Pojmujemy samych siebie – piszą Lakoff i Johnson – jako rozszczepionych na dwa różne byty, które mogą znajdować się w stanie wojny, być uwikłane w walkę o kontrolę nad zachowaniem. Ta metaforyczna konceptualizacja jest głęboko zakorzeniona w naszym nieświadomym systemie pojęciowym, tak bardzo, że warto zadać sobie trud, aby sprawdzić, jak funkcjonuje jako podstawa racjonalizacji nas samych”³⁶. To agens (*A*) jest „tym aspektem osoby, która doświadcza świadomie i stanowi *locus* rozumu [...], jaźń natomiast jest konceptualizowana jako osoba, jako przedmiot albo jako miejsce”³⁷.

Jaźń (*B*) traktowana jest więc jak obiekt fizyczny. Wynika to z pierwotności doświadczenia operowania przedmiotami, którego to doświadczenia nabywamy we wczesnym dzieciństwie. Dlatego najważniejszy typ konceptualizacji jaźni opiera się na schemacie: Opanowanie Siebie Jest Opanowaniem Przedmiotu (Self-Control Is Object-Control). Mówimy przecież o tym, że ktoś nie panował nad mimiką, płaczem, nad własnym ciałem, emocjami, nie panował nad sobą. Uszczegółowieniem tego schematu jest ten, wedle którego Opanowanie Siebie Jest Ruchem Wymuszonym na Sobie przez

³⁶ G. Lakoff, M. Johnson: *Philosophy in the Flesh. The Embodied Mind and its Challenge to Western Thought*. Basic Books, New York 1999, s. 23.

³⁷ Ibidem, s. 242.

Podmiot. W tym schemacie najczęściej utożsamiamy siebie (jaźń) z ciałem lub częścią ciała. Mówimy: „podniosłem się z kanapy”, „zmusiłem się do tego, żeby pójść” itp.

Inna grupa metafor jest związana z posiadaniem przedmiotu (*A ma B*) – wówczas mamy do czynienia ze schematem Opanowanie Siebie Jest Posiadaniem Przedmiotu. Jak w zwrocie „nie posiadać się z radości, gniewu” itp. Panowanie nad sobą jest związane z posiadaniem, brak panowania – z utratą: „zatraciła się w tańcu”, „stracił rozum” itd. Innym jeszcze schematem jest lokalizacja – jaźń jest tutaj rozumiana jako pojemnik: panowanie nad sobą to bycie we właściwym miejscu, stąd „wychodzenie z siebie” jest oznaką utraty panowania. Integracja jaźni metaforyzowana jest również jako bycie podmiotu i jaźni w tym samym miejscu, bycie całością, natomiast utrata integracji – jako rozsypywanie. Dlatego „jesteśmy w rozsypce”, „bierzemy się w garść”, „rozpadamy się” lub „jesteśmy rozbici” i „musimy się pozbierać”.

Jednym z najbardziej nośnych sposobów konceptualizowania życia wewnętrznego są relacje społeczne. Podmiot i jaźń mogą odgrywać względem siebie różne społeczne role (*A robi coś z B*). Mogą stać się adwersarzami, jak wtedy, gdy walczymy z sobą, by nie wybuchnąć śmiechem, albo próbujemy przekonać się do czegoś. Mogą również odgrywać rolę przyjaciół, rozmówców, opiekuna i podopiecznego, pana i sługi. Mówimy przecież, że „lubimy siebie samych”, „powiedzieliśmy sobie dość”, czy też „przywołaliśmy się do porządku” lub „nie mogliśmy nad sobą zapanować”.

Pytanie o to, co czyni jaźń jednością, zakłada konceptualizację typu część – całość, która może przejawiać się w różnych metaforach (budowli z klocków, maszyny lub też czegoś jednolitego, o czym jednak wiadomo, że może się rozpaść, jak wazon). Pozorna sensowność pytań o tożsamość osobową wynika właśnie z posługiwania się tego rodzaju konceptualizacjami, które realizowane bywają w różnych metaforach. Funkcja metafor sprowadza się do integrowania (w tym przykładzie życia wewnętrznego) na różnych poziomach. Jaźń, podobnie jak inne pojęcia psychologii potocznej, jest więc produktem codziennego dyskursu osnutego na metaforycznych schematach. Filozoficzne problemy pojawiają się wtedy, gdy metafory przestają się z sobą zgadzać.

Autorzy *Philosophy in the Flash* wychodzą z założenia charakterystycznego dla filozofii późnego Wittgensteina: problemy filozoficzne wynikają ze schematów pojęciowych zakodowanych w języku³⁸. „Typowa teoria filozoficzna wybiera zwykle jedną z metafor jako właściwą i mającą prawdziwe, literalne znaczenie. Jednym z powodów sporów w teoriach filozoficznych jest ten, że różni filozofowie uznali różne metafory za właściwe, a zignorowali

³⁸ Zob. L. Wittgenstein: *Dociekania filozoficzne*. Tłum. B. Wolniewicz. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958, s. 132.

wali lub uznali za zwodnicze wszystkie inne metaforyczne strukturyzacje pojęcia”³⁹. Metafor tych nie można uniknąć, co więcej, „filozofowie, budując swoje teorie, używają [...] dokładnie tych samych zasobów pojęciowych oraz tych samych systemów pojęciowych, których używają zwykli ludzie w danej kulturze”⁴⁰.

Problem filozoficzny to problem wywoływany przez system pojęciowy (metaforyczny), dzięki któremu rozumiemy dane zjawisko. Tak, zdaniem Lakoffa i Johnsona, powstają filozoficzne zagadnienia. Konceptualizacje potocznego języka odwołują się do różnych domen potocznego doświadczenia i nie tworzą spójnego systemu metaforycznego. „Teorie filozoficzne, jak wszystkie inne, nie mogą wyskakiwać ani faktycznie nie wyskakują z jakiegoś domniemanego, czystego, transcendentnego rozumu. Przeciwnie, filozofię tworzą zasoby składające się z pojęć i sposobów wnioskowania, nawet wtedy, gdy filozofia przekształca i twórczo wzbogaca te zasoby. Te poznawcze zasoby nie są wytworami ani arbitralnymi, ani kulturowymi. Zależą w istocie od ucieleśnionego doświadczenia, które łączy zarówno elementy konstytucji cielesnej, jak i środowiska, które zamieszkujemy”⁴¹. W efekcie wszystkie ważne zagadnienia dają się sprowadzić do sposobów konceptualizacji, rozbieżności między nimi oraz między ich językowymi środkami wyrazu. Powiązanie nie leży w przedmiotach, lecz jest wytworem metaforycznych konceptualizacji.

Paradoks integracji dyskursywnej

Paradoks we wskazanych KID wynika z samoodniesienia oraz postulowania ogólnej własności (lub generalnego mechanizmu działania) dyskursu. Jeśli owe ogólne własności dyskursu – jak metaforyczna konceptualizacja, bycie wytworem instynktownego odruchu wydawania dźwięków – są charakterystyczne dla użycia języka w ogóle, to same KID, które wskazują te własności, muszą jako wytwory dyskursu mieć te własności.

Dla przykładu: jeślibyśmy uznali, że integracji osobowości i zdarzeń dokonuje lewopółkulowy interpretator – jak w hipotezie Gazzanigi – to integrujące działanie lewej półkuli mózgu musiałoby samo być wytworem

³⁹ G. Lakoff, M. Johnson: *Philosophy in the Flesh...*, s. 72.

⁴⁰ Ibidem, s. 303.

⁴¹ Ibidem, s. 306.

dyskursu lewopółkulowych modułów. W takiej sytuacji nie tylko pojęcia psychologii potocznej byłyby efektem językowych działań sprzężonych modułów, lecz również pojęcia wyjaśniające, z pojęciem mózgu, lewej półkuli oraz samej psychologii potocznej włącznie.

Samoodniesienie w koncepcji Dennetta opiera się na snuciu narracji i uproszczeniach języka potocznego, które tworzą realne wzorce interpretacyjne. Pozwalają one przewidywać zachowania innych (do pewnego stopnia) i kontrolować obraz siebie w grupach społecznych. Wprowadzają dyskursywną stałość przedmiotów, tożsamość osób i wydarzeń. Sama koncepcja Dennetta powinna być uznana za pewną strategię interpretacyjną, za jeden z wielu realnych dyskursywnych wzorców. Z założenia musi więc posiadać alternatywy w postaci innych koncepcji, będących równie dobrymi narzędziami badawczymi w niektórych sytuacjach. To jednak, jak zauważyła na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku Patricia Smith Churchland, wyprowadza pomysł Dennetta poza obszar nowocześnie rozumianej nauki: „Jako przekonująca fikcja może to [wprowadzanie pojęć fikcyjnych takich jak jaźń lub intencje – W.M.] pomóc w przewidywaniach, lecz jako fikcja właśnie nie może aspirować do żadnej funkcji wyjaśniającej. Można przecież zdecydować, że będzie się instrumentalistą w odniesieniu do dowolnej teorii: witalizmu, alchemii, biologii Arystotelesa”⁴².

Podobnie jest w wypadku zastosowania idei Lakoffa i Johnsona do dyskursu filozofii. Aby metafory mogły stanowić podstawę integracji narracyjnej, potrzebna jest bardziej pierwotna metaforyczna konceptualizacja. Łatwo zauważyć, że autorzy *Metafor w naszym życiu* posługują się konceptualizacją: *coś ukrytego oddziałuje na widoczne*. Realizacją tej konceptualizacji są metafory lalkarza – Lakoff i Johnson piszą, że filozoficzne „teorie są w dużej mierze wytworem ukrytej dłoni nieświadomości poznawczej”⁴³ – lub rośliny – „konceptualizacja jest głęboko zakorzeniona w naszym nieświadomym systemie pojęciowym”⁴⁴ – czy też narzędzia personifikowanej nieświadomości poznawczej – „nasze nieświadome systemy pojęciowe robią użytek z metafor i prototypów”⁴⁵.

Sama etymologia słowa *metapherein*, oznaczającego ‘ruch z jednego miejsca do drugiego, przeniesienie czy projekcję’, jest metaforyczna. W ten sposób opisany mechanizm wytwarzający sposoby integracji metaforycznej okazuje się konieczny dla wytworzenia samej teorii integracji

⁴² P.S. Churchland: *Dennett's Instrumentalism: A Frog at the Bottom of the Mug*. „The Behavioral and Brain Sciences” 1983, vol. 6, s. 359. <https://doi.org/10.1017/S0140525X00016423>.

⁴³ G. Lakoff, M. Johnson: *Philosophy in the Flesh...*, s. 24.

⁴⁴ Ibidem, s. 23.

⁴⁵ Ibidem, s. 358.

metaforycznej. W samej teorii Lakoffa i Johnsona występują wskazane problemy, typowe dla koncepcji filozoficznych, i teoria ta może się okazać wytworem pewnej wybranej grupy metafor, z którą inne nie będą się zgadzać. Jak zauważa Olaf Jäkel, rozważając to zagadnienie: „sama dyskusja na temat tak abstrakcyjny, jak zjawisko metafory, nie powinna toczyć się niemetaforycznie”⁴⁶. Jäkel uznaje to jednak za potwierdzenie tezy o jednokierunkowości metafory i konkluduje, że „nie ma w tym nic godnego krytyki”⁴⁷.

W ten sposób, na mocy samoodniesienia, KID są – w zależności od pojęć technicznych, którymi operują – wytworami modułu językowego, realnymi wzorcami lub metaforycznymi opracowaniami konceptualizacji. Wariant, jaki stanowi konkretna KID, z założenia może mieć alternatywę, która będzie nie tylko jego negacją, lecz także w dowolny sposób **lepszym** lub **uznanym** w jakiejś grupie schematem. Zatem inny realny wzorzec może zastąpić poprzedni, inna bazowa metafora może zastąpić poprzednią. I tu dochodzimy do paradoksalnej sytuacji. Zastąpienie pewnej KID będzie musiało zostać zinterpretowane w jej własnych, technicznych terminach jako potwierdzenie jej założeń! Nowa teoria, obalająca realne schematy interpretacji (jak w koncepcji Dennetta) będzie w terminach samej teorii realnych wzorców nowym realnym wzorcem, a więc obalenie teorii będzie ją potwierdzać. Będzie potwierdzać zasadę wymierania słabszych i rozprzestrzeniania się lepszych wzorców dyskursywnej interpretacji. Podobnie wskazanie innego opisu konceptualizacji niż metaforyczny musi, w terminach Lakoffa i Johnsona, opierać się na nowej konceptualizacji metaforycznej, a zatem obalenie kognitywnej teorii metafory jako opisu integracji dyskursywnej będzie musiało tę teorię potwierdzić, gdyż w jej własnych terminach będzie realizacją konkurencyjnego zestawu bazowych konceptualizacji i metafor.

KID są więc niemożliwe do obalenia w rozumieniu, jakie temu terminowi nadał Karl R. Popper: teoria nieobalalna to teoria, która „będzie zgodna z dowolną konstatacją empiryczną”⁴⁸.

We wszystkich KID pojawia się ten sam schemat zapewniający niewywrotność tych teorii. Po pierwsze, dyskursowi przypisuje się pewną ogólną własność. Może nią być narracyjność, metaforyczność czy bycie wzorcem interpretacji danych doświadczenia. Po drugie, ogólna własność musi przysługiwać również konkretnej KID, gdyż jest ona wytworem dyskursu. I tak, koncepcje integracji narracyjnej muszą uznać same siebie za narracyjne,

⁴⁶ O. Jäkel: *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu. Kognitywno-lingwistyczna analiza metaforycznych modeli aktywności umysłowej, gospodarki i nauki*. Tłum. M. Banaś, B. Drąg. Universitas, Kraków 2003, s. 124.

⁴⁷ Ibidem, s. 127.

⁴⁸ K.R. Popper: *Logika odkrycia naukowego...*, s. 331.

koncepcja integracji metaforycznej musi opierać się na pewnych metaforach, a koncepcja realnych wzorców sama jest pewnym wzorcem interpretacji. Po trzecie, najważniejsze, przypisanie ogólnej własności dyskursowi jest niefalsyfikowalne. Nie wiadomo, kiedy i jak można byłoby stwierdzić, że dyskurs jest nienarracyjny lub niemetaforyczny, że jakiś jego element nie służy interpretacji danych lub nie jest wytworem modułu językowego.

To sprawia, że KID są paradoksalne – każda możliwa refutacja będzie dawała się wpisać w ich schemat, a zatem będzie je potwierdzać. Dla przykładu: jeśli przyjąć, że nie każda konceptualizacja jest metaforyczna, to w ramach metaforycznej KID można uznać, że część interpretacji jest niemetaforyczna. Samo zrozumienie tego zarzutu jest możliwe tylko na podstawie metafory całości i części, a więc przyjęcie przeciwnego założenia potwierdza założenie odrzucone. Podobnie jeśli przyjąć, że nie każdy element dyskursu jest realnym wzorcem – będzie to tylko jedna z możliwych interpretacji, a więc kolejny realny wzorec interpretacji. Analogicznie we wszystkich wskazanych KID. Paradoks wygląda więc tak: sama możliwość dopuszczenia fałszywości konkretnej KID potwierdza jej prawdziwość.

Bibliografia

- Barthes R.: *Mit i znak. Eseje*. Tłum. W. Błońska et al. PIW, Warszawa 1970.
- Bayne T., Pacherie E.: *Narrators and Comparators: The Architecture of Agentive Self-Awareness*. „Synthese” 2006, vol. 159, no. 3, s. 475–491. <https://www.jstor.org/stable/27653635> [dostęp: 25.11.2021].
- Charniak E.: *Toward A Model Of Children's Story Comprehension*. 1972. <https://dspace.mit.edu/handle/1721.1/6892> [dostęp: 26.07.2021].
- Churchland P.S.: *Dennett's Instrumentalism: A Frog at the Bottom of the Mug*. „The Behavioral and Brain Sciences” 1983, vol. 6, s. 358–359. <https://doi.org/10.1017/S0140525X00016423>.
- Darwin K.: *O pochodzeniu człowieka*. Tłum. M. Ilecki. Jirafa Roja, Warszawa 2009.
- Davidson D.: *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*. Tłum. B. Stanosz. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Dennett D.C.: *Brainchildren. Essays on Designing Minds*. The MIT Press, Cambridge 1998.
- Dennett D.C.: *Intentional Systems in Cognitive Ethology: The „Panglossian Paradigm” Defended*. „The Behavioral and Brain Sciences” 1983, vol. 6, s. 343–390. <https://doi.org/10.1017/S0140525X00016393>.

- Dennett D.C.: *Od bakterii do Bacha. O ewolucji umysłów*. Tłum. B. Bielecka, M. Miłkowski. Copernicus Center Press, Kraków 2018.
- Dennett D.C.: *Realne wzorce*. W: *Analityczna metafizyka umysłu*. Red. R. Poczobut, M. Miłkowski. IFIS PAN, Warszawa 2008, s. 299–325.
- Dennett D.C.: *The Role of Language in Intelligence*. In: *What is Intelligence? The Darwin College Lectures*. Ed. J. Khalfa. Cambridge University Press, Cambridge–Sydney 1994, s. 161–178.
- Dennett D.C.: *The Self as a Center of Narrative Gravity*. W: *Self and Consciousness: Multiple Perspectives*. Eds. F. Kessel, P. Cole, D. Johnson. Erlbaum, Hillsdale, NJ 1992, s. 103–115.
- Dennett D.C.: *Świadomość*. Tłum. E. Stokłosa. Copernicus Center Press, Kraków 2016.
- Dijk T. van: *Badania nad dyskursem*. W: *Dyskurs jako struktura i proces*. Red. T. van Dijk. Przeł. G. Grochowski. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 9–44.
- Gazzaniga M.S.: *Kto tu rządzi – ja czy mój mózg? Neuronauka a istnienie wolnej woli*. Tłum. A. Nowak-Młynikowska. Smak Słowa, Sopot 1996.
- Gazzaniga M.S.: *Mind's Past*. University of California Press, Berkeley 1998.
- Hardy B.: *The Teaching of English: Life, Literature and Literary Criticism*. „English in Education” 1968, vol. 2, s. 7–15. <https://doi.org/10.1111/j.1754-8845.1968.tb01313.x>.
- Hutto D.: *The Narrative Practice Hypothesis: Clarifications and Implications*. „Philosophical Explorations” 2008, vol. 11, no. 3, s. 175–192. <https://doi.org/10.1080/13869790802245679>.
- Jäkel O.: *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu. Kognitywno-lingwistyczna analiza metaforycznych modeli aktywności umysłowej, gospodarki i nauki*. Tłum. M. Banaś, B. Drąg. Universitas, Kraków 2003.
- Jaynes J.: *The Origins of Consciousness in a Breakdown of Bicameral Mind*. Houghton Mifflin Company, Boston–New York 2000.
- Kant I.: *Krytyka czystego rozumu*. Tłum. R. Ingarden. Antyk, Kęty 2000.
- Lakoff G.: *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne. Co kategorie mówią nam o umyśle*. Tłum. M. Buchta, A. Kotarba, A. Skucińska. Universitas, Kraków 2011.
- Lakoff G., Johnson M.: *Philosophy in the Flesh. The Embodied Mind and its Challenge to Western Thought*. Basic Books, New York 1999.
- Langacker R.: *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*. Tłum. E. Tabakowska et al. Universitas, Kraków 2009.
- MacIntyre A.: *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*. Przeł., wstępem i przypisami opatrzył A. Chmielewski. Przekł. przejrz. J. Hołówka. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
- Mead G.H.: *Umysł, osobowość, społeczeństwo*. Przeł. Z. Wolińska. Wstępem opatrzyła A. Kłoskowska. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975.
- Miłkowski M.: *Rzeczywiste wzorce intencjonalności*. W: *Formy reprezentacji umysłowych*. Red. R. Poczobut, M. Walczak, S. Wróbel. IFIS PAN, Warszawa 2006, s. 133–151.

- Mink L.O.: *History and Fiction as Modes of Comprehension*. „New Literary History” 1970, vol. 1, no. 3, s. 541–558. <http://www.jstor.org/stable/468271> [dostęp: 25.11.2021].
- Mueller E.: *Story Understanding*. W: *Encyclopedia of Cognitive Science*. Ed. L. Nadel. Vol. 3. Nature Publishing Group, London 2003, s. 238–254.
- Mulaik S.A.: *The Metaphoric Origins of Objectivity, Subjectivity, and Consciousness in the Direct Perception of Reality*. „Philosophy of Science” 1995, vol. 62, no. 2, s. 283–303. <https://www.jstor.org/stable/188435> [dostęp: 25.11.2021].
- Nietzsche F.: *Teoriopoznawcze wprowadzenie o prawdzie i kłamstwie w sensie pozamoralnym*. Tłum. K. Wolicki. „Teksty. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1980, nr 3 (51), s. 165–184.
- Popper K.R.: *Logika odkrycia naukowego*. Tłum. U. Niklas. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Propp W.: *Morfologia bajki magicznej*. Tłum. P. Rojek. Nomos, Kraków 2010.
- Reichenbach H.: *Powstanie filozofii naukowej*. Tłum. H. Krahelska. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1960.
- Roser M.E., Gazzaniga M.S.: *The Interpreter in Human Psychology*. „Evolution of Nervous Systems” 2007, vol. 4, s. 503–508. <https://doi.org/10.1016/B0-12-370878-8/00030-6>.
- Rosner K.: *Narracja, tożsamość i czas*. Universitas, Kraków 2006.
- Schank R.C.: *Using Knowledge to Understand. Theoretical Issues in Natural Language Processing*. Association for Computational Linguistics, Stroudsburg, PA 1975. <https://www.aclweb.org/anthology/T75-2023/> [dostęp: 28.07.2021].
- Searle R.: *Umysły, mózgi, programy*. Tłum. B. Chwedeńczuk. W: *Filozofia umysłu*. Red. B. Chwedeńczuk. Aletheia, Warszawa 1995, s. 301–324.
- Skinner B.F.: *Science and Human Behavior*. Free Press, New York 1953.
- Skinner B.F.: *Verbal Behavior*. Harvard University Press, Cambridge, MA 1948.
- Sperber D., Wilson D.: *Relevance: Communication and Cognition*. Harvard University Press, Cambridge, MA 1986.
- Taleb N.N.: *Czarny łabędź. Jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem*. Przeł. O. Siara. Zysk, Poznań 2020.
- Todorov T.: *Ludzie – opowieści*. Tłum. R. Zimand. „Pamiętnik Literacki” 1973, z. 1, s. 269–281.
- Turing A.M.: *Maszyny liczące a inteligencja*. Tłum. D. Gajkowicz. W: *Maszyny matematyczne i myślenie*. Red. E. Feigenbaum, J. Feldman. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972, s. 24–47.
- Turner M.: *Literary Mind*. Oxford University Press, New York–Oxford 1994.
- Vico G.: *Nauka nowa*. Tłum. J. Jakubowicz. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966.
- Whorf B.L.: *Język, myśl, rzeczywistość*. Tłum. T. Hołówka. PIW, Warszawa 1982.
- Witosz B.: *Dyskurs i stylistyka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009.
- Wittgenstein L.: *Dociekania filozoficzne*. Tłum. B. Wolniewicz. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958.

Young K., Saver J.L.: *The Neurology of Narrative*. „SubStance” 2001, vol. 30, no. 1/2, issue 94/95, s. 72–84. <https://doi.org/10.2307/3685505>.

Witold Marzęda – adiunkt w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; studiował w Kolegium Indywidualnych Studiów Międzyobszarowych. Pracę doktorską zatytułowaną *Ogólna teoria znaczenia w fenomenologii Husserla* napisał pod kierunkiem profesora Arkadiusza Chrudzimskiego. Interesuje się kognitywistyką, szczególnie filozofią umysłu, przetwarzaniem mowy. Obecnie pracuje nad zagadnieniami poznania deiktycznego.